

Bogusław Jagusiak

"Etyka bezpieczeństwa", Janusz Świniarski, Włodzimierz Chojnacki, Warszawa : [recenzja]

Civitas Hominibus : rocznik filozoficzno-społeczny 1, 196-199

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Bogusław Jagusiak

Janusz Świniarski, Włodzimierz Chojnacki, *Etyka bezpieczeństwa*

Warszawa: AON, s. 151.

Autorzy recenzowanej książki swoje wysiłki naukowo-poznawcze związali od początku lat 90. XX wieku z obszarem badań nad bezpieczeństwem, które realizowane były w AON w Rembertowie. W obszar ten wkroczyli z koncepcją poszukiwania paradygmatu filozofii bezpieczeństwa, zrazu tylko bezpieczeństwa personalnego i strukturalnego, takiego, który wiąże się z ludzkim działaniem, aktywnością i troską o życie. Rozwijając tę koncepcję, przeszli do koncepcji systematycznej i teoretycznej filozofii bezpieczeństwa, której podstawy wyłożyli w innej pracy z 2004 roku, a mianowicie *Filozofia bezpieczeństwa*. Recenzowana praca jest zawężeniem podjętej na początku lat 90. koncepcji, jej ukonkretnieniem do obszaru etyki jako działu – wedle Arystotelesa – filozofii praktycznej, czy – wedle Thomasa Hobbesa – filozofii politycznej.

Niewątpliwie, na temat bezpieczeństwa napisano już wiele i wciąż się pisze. Jak podkreślają autorzy recenzowanej książki, było ono przedmiotem zainteresowania już Epikura, który wskazywał na bezpieczeństwo obiektywne (zależne „od zjawisk tam na górze i pod ziemią i w nieskończonym wszechświecie”) i bezpieczeństwo subiektywne („uzyskiwane wobec innych ludzi” przez „rozgłos i sławę”, „siłę i bogactwo” oraz „życie spokojne i z dala od pospólstwa”). Na tym subiektywnym bezpieczeństwie, zależnym od ludzi i ich działań, skupiają uwagę autorzy recenzowanej pracy. Ale możliwości tych działań wiążą z ogólną teorią bezpieczeństwa – filozofią i teorią ogólną bezpieczeństwa. W rozpatrywaniu etyki bezpieczeństwa odwołują się, m.in. do współczesnej, filozofowie pokoju o barwach chrześcijańskiej i ustaleń biblistów. Ta filozofia bowiem dziś skłania się do identyfikowania bezpieczeństwa z biblijnym „szalom emet” – pokojem prawdziwym, znamionującym Królestwo Boże na ziemi. Z pojęciem tym wiążą oni przede wszystkim

[...] brak zagrożeń od nieprzyjaciół, zwycięstwo nad wrogami, doczesny dobrobyt, dobre sąsiedztwo, trwanie w spokoju bez obaw i jakiegokolwiek lęku.

Nowożytnie zaś zainteresowanie bezpieczeństwem wyeksponowała filozofia polityczna Johna Locke’a i Thomasa Hobbesa. Ten ostatni, odczytując naturę człowieka jako istoty

skłonnej do wojny wszystkich ze wszystkimi, źródeł bezpieczeństwa upatrywał w naturalnej ludzom nieufności. Jednocześnie bezpieczeństwo wiązał z bogactwem i sławą, staraniami o nie i ich obroną. Stąd popularne przeświadczenie myśli nowożytnej, iż każdy człowiek ma naturalne prawo do własności (zysku, bogactwa), bezpieczeństwa i wolności.

Zgodzić się trzeba z poglądem lansowanym przez autorów recenzowanej książki, że współczesne myślenie o bezpieczeństwie znalazło się zrazu pod przemożnym wpływem nauki o polityce i teorii stosunków międzynarodowych, chociaż nie bez znaczenia były konstatacje freudyzmu i neofreudyzmu. W naukach tych bezpieczeństwo wiązano często z „siłą” państwa, jego „mocą wewnętrzną” i „dobrą polityką zagraniczną”. We freudyzmie zaś „awansowano” je do podstawowej potrzeby człowieka i potraktowano jako substytut szczęścia człowieka cywilizacji. Zarówno na kanwie politologii, jak i nurtu freudowskiego w psychologii oraz freudyzującej filozofii, pod koniec XX wieku zrodziła się interdyscyplinarna nauka o bezpieczeństwie. Nazywana jest ona już przez wielu sekuritologią. Z nią związana jest filozofia bezpieczeństwa, która lansuje przeświadczenie, że bezpieczeństwo w relacjach społecznych wyrasta na takich czterech filarach, jak: prokreacja i edukacja (ilości i jakości ludzi), wolność (podmiotowości ludzi), przestrzeganie prawa (postępowaniu ludzi zgodnie z regulacjami prawnymi) oraz dobrobyt. Tego rodzaju relacje składają się na system etyki bezpieczeństwa determinowany, jak rzecz stara się ujmować nomenklatura cybernetyki społecznej, przez socjomasę, socjokulturę, socjostrukturę i socioenergię.

Nadto autorzy recenzowanej pracy wskazują, że współcześnie bezpieczeństwo, traktowane jest jako pojęcie polisemantyczne, przedmiot zainteresowania nauki i wartość najwyższa, lub co najmniej cenna w życiu ludzi dzisiejszych, spowodowało intensywny rozwój także etyki bezpieczeństwa. Dla niej bezpieczeństwo jest dzisiejszym substytutem szczęścia. A etyka jako nauka o szczęściu – wedle Arystotelesa i licznych jego kontynuatorów na przestrzeni dziejów – dziś staje się – idąc za konstatacją Freuda – wiedzą o szczęściu.

Nieustalona jeszcze nazwa zastosowania sekuritologii i filozofii bezpieczeństwa do zagadnień etyki, rodzi wiele problemów, które dają się sprowadzić do dwóch przeciwstawnych konceptualizacji. Pierwszy powiada o „etyce bezpieczeństwa”, drugi zaś o „etyce zapewnianiu bezpieczeństwa”. Zdaje się, że pierwsza konceptualizacja ma charakter realistyczny, sugeruje bowiem poszukiwanie teorii i praktyki zapewnienia bezpieczeństwa działalności mającej na celu trwanie, rozwój i doskonalenie życia ludzkiego. Z kolei druga konceptualizacja ma charakter nominalistyczny i wybarwia poszukiwania konkretnych zastosowań wiedzy etycznej (o szczęściu) do działań mających na celu bezpieczeństwo przez rozpoznawanie jego zagrożeń (lub ciągle monitorowanie), ich unikanie i przeciwdziałanie im oraz jakieś ich przezwyciężanie.

O ile zatem pierwsza konceptualizacja ma charakter bardziej realistyczny, ogólny i teoretyczny, to druga – bardziej nominalistyczny, praktyczny i bezpośrednio użyteczny. Właśnie w nurcie drugiej konceptualizacji mieści się zarówno tytuł, jak i treść recenzowanej książki. Jest ona publikacją unikalną na polskim rynku wydawniczym, wartościowa epistemicznie i oryginalna. Otwiera bowiem ona nowe obszary penetracji naukowej, związane z praktycznymi zastosowaniami zarówno sekuritologii (nauki o bezpieczeństwie), jak i filozofii bezpieczeństwa do aktywności ludzi. Autorzy w tej książce starają się odpowiedzieć na pytanie, jak powinny postępować jednostki polityczne (indywidualni ludzie, grupy

interesu, państwa i organizacje ponadnarodowe), aby uzyskiwać bezpieczeństwo. Książka ta bowiem pomieszcza wiedzę o tym, co z teorii bezpieczeństwa jest stosowane w zachowaniach tych jednostek i co może być stosowane; jakie narzędzia i środki można wykorzystać w zapewnieniu im bezpieczeństwa. Oczywiście, autorzy wybarwiają te możliwe i stosowane rozwiązania, które mają uzasadnienie etyczne. A uzasadnienie takowe, wedle nich, mają dwie podstawowe metody, które uznają za naturalne, a mianowicie: metoda wojenna i metoda pokojowa.

Pierwszą definiują jako taką, której skutki polegają na konserwacji już istniejącego dobra i dekonstrukcji istniejącego wcześniej zła. Z kolei, metodę pokojową definiują jako taką, której skutki polegają na konstruowaniu (wzbogacaniu) istniejącego dobra i zapobieganiu zmianie istniejącego stanu rzeczy. Do definicji takich doprowadza autorów analiza teorii etyki dokonywana z perspektywy założenia, iż bezpieczeństwo jest współczesnym i realnym substytutem szczęścia. Analiza ta, będąca jednocześnie dowodem, podzielona została na cztery rozdziały. Pierwszy powiada o obszarze zainteresowania etyki, drugi zaś – o podstawowych kategoriach etyki, takich jak cnoty i wady, ich rodzajach i przejawach oraz przejawach dobra. Rozdział trzeci pomieszcza rozważania na temat przechodzenia w myśli etycznej od szczęścia do bezpieczeństwa jako wartości najwyższej, aprobowanej przez wspólnotę i podstawową potrzebę człowieka. I wreszcie, rozdział czwarty zawiera rozważania na temat bezpieczeństwa jako zagadnienia etycznego. W nim autor stara się określić, jak wojna i jak pokój znajdują uzasadnienie etyczne w perspektywie bezpieczeństwa – starań o to, aby być i rozwijać się oraz doskonalić.

Recenzowana książka jest publikacją unikalną, wartościową epistemicznie i oryginalną. Konkluzja ta ma uzasadnienie przede wszystkim w tym, iż otwiera ona nowe obszary penetracji naukowej związane z praktycznymi zastosowaniami zarówno sekuritologii (nauki o bezpieczeństwie), jak i filozofii bezpieczeństwa do rozważań etycznych. Jednocześnie przedstawia ona wiedzę o tym, co z teorii bezpieczeństwa jest stosowane w postępowaniu ludzi; co może być stosowane; jakie narzędzia i środki można wykorzystać w zapewnieniu im bezpieczeństwa; wybarwia możliwe i stosowane rozwiązania w tworzeniu takiej wartości, ważnej i cennej w życiu ludzi współczesnych, jak bezpieczeństwo. Krócej, jest to swoista prolegomena do wiedzy na temat, co robiono, co można robić i co powinno się robić, aby zapewnić bezpieczeństwo. Będąc pod wrażeniem recenzowanej książki, gorąco namawiam autorów do dalszych wysiłków na rzecz podjętego w niej problemu.